

**Za nami ostatnia w tym roku przerwa reprezentacyjna. Przed nami nieco ponad miesiąc gry i dziewięć meczów Giallorossich rozłożone na trzy tryptyki. Pierwszy z nich rozpocznie się w sobotnie popołudnie wyjazdowym spotkaniem z Udinese. Giallorossi liczą na kontynuowanie formy sprzed pauzy na rzez drużyn narodowych i chcą wykorzystać bezpośrednią rywalizację Milanu z Lazio w bieżącej kolejce. Gospodarze z kolei znajdują się w fatalnej formie, otwierają strefę spadkową i w sobotę poprowadzi ich nowy trener. Czy Udinese pomoże efekt nowej miotły? Z jakim nastawieniem podejście do spotkania Roma przed zbliżającymi się potyczkami z Realem i Interem? Odpowiedzi poznamy w sobotę.**

88 - tyle razy stawały w szranki, w Serie A, zespoły Udinese i Romy. 45 ze wspomnianych spotkań wygrali Giallorossi, 20 - Friulani, a 23 mecze zakończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 161- 98 dla Romy). W Udine również lepiej wypada Roma, która odniosła tam 19 zwycięstw przy 14 wygranych gospodarzy i 11 remisach. Ta różnica w wygranych na Stadio Friuli (obecnie również Dacia Arena) wynikała z ostatnich pięciu sezonów. Do niedawna bowiem bilans zwycięstw obydwu drużyn wynosił po 14 triumfów. Wychodzi zatem z tego, że Giallorossi wygrali pięć meczów z kolei w Udine. Mało tego, Roma legitymuje się serią dziesięciu wygranych z Udinese w Serie A, pięciu na własnym boisku i pięciu na wyjeździe. Jest to najdłuższa seria zwycięstw zespołu z Rzymu w Serie A nad jednym rywalem. Giallorossi nie przegrali z zespołem Zebrettich od sezonu 2012/2013, gdy, na początku, Udinese wygrało 3-2 na Stadio Olimpico. Wówczas na ławce Romy siedział Zdenek Zeman. W "rewanżu", na Friuli, padł remis 1-1, gdy trenerem był już Andreazzoli. Od sezonu 2013/2014 Giallorossi nie tracili już punktów. Świetną serię zapoczątkował Rudi Garcia (pięć kolejnych zwycięstw z Udinese), a kontynuował ją Spalletti (trzy kolejne wygrane). Trend po swoich poprzednikach podtrzymał Di Francesco, który w swoich pierwszych pojedynkach ograł Zebrettich 3-1 na Olimpico i 2-0 na Dacia Arena.

Zespół z północnego wschodu Włoch pikuje w dół w tabeli i po bogatych latach 2010-2013 (trzecie, czwarte i piąte miejsce w sezonie) stał się drużyną walczącą o utrzymanie. Dwa 13 miejsca, 14, 16 i 17 pozycja nie są powodem do dumy dla drużyny, która walczyła jeszcze kilka lat temu regularnie o europejskie puchary. Początek tego sezonu zapowiada, że nie będzie lepiej niż w ostatnich latach. Przed rokiem o tej porze Udinese miało na koncie 12 punktów, w tym sezonie ma ich tylko 9, co jest efektem szczególnie słabej gry w ostatnich tygodniach. Drużyna rozpoczęła rozgrywki ligowe od zdobycia 8 punktów w pierwszych 5 kolejkach. Udinese ograło u siebie Sampdorię, a na wyjeździe Chievo, ugrywając też po punkcie w potyczkach z Torino i Parmą. Kłopoty rozpoczęły się później. Zespół prowadzony przez Velazqueza zdobył tylko jeden punkt w siedmiu kolejnych pojedynkach, remisując na wyjeździe z Genoą. Przez taką grę drużyna dostała się do strefy spadkowej, mając taką samą liczbę punktów co Empoli.

I właśnie wyjazdowa porażka z drużyną Azzurrich z ostatniej kolejki kosztowała pracę Julio Velazqueza, który został zatrudniony na początku lipca, po tym jak w

poprzednim sezonie drużyną prowadzili Luigi Del Neri, Massimo Oddo i Igor Tudor. W ten sposób Zebretti zatrudnili dziewiątego trenera w ciągu ostatnich trzy i pół sezonu. Velazqueza zastąpił Davide Nicola, znany w ostatnich sezonach z pracy w Crotone. Wracając do Hiszpana, latem wydawało się, że wzmocniono zespół z Udine, po tym jak ściągniętego obiecującego, zdaniem części mediów, Madragorę, młodego Pussetto, Troost-Ekonga czy Teodorczyka. Żaden z tych graczy nie pokazał jednak na razie nic ciekawego. Nieco zmieniony skład pod wodzą nowego trenera doprowadził przede wszystkim do czterech domowych przegranych i to w czterech ostatnich meczach. Udinese zdobyło w tym sezonie u siebie tylko 4 punkty, zaczynając od wygranej z Sampdorią i remisu z Torino. Potem zespół na Dacia Arena już tylko przegrywał: z Lazio, Juventusem, Napoli i Milanem. Zebretti zdobyli w tych czterech meczach tylko jednego gola, z Lazio, w dodatku było to trafienie samobójcze. W ten sposób dochodzimy do piąty Achillesowej drużyny, jaką jest bez wątpienia atak. Podopieczni już teraz Davide Nicolii zdobyli w 12 meczach zaledwie 11 goli, w tym zaledwie 3 przed własną publicznością. To najgorszy domowy wynik w lidze.

W dodatku na Dacia Arena przyjeżdża Roma, która nie traci łatwo bramek na boiskach rywali. W pięciu wyjazdowych spotkaniach Giallorossi stracili 6 bramek, co nie jest złym wynikiem. Zdecydowanie gorzej wyglądają statystyki ofensywne drużyny Di Francesco. Gracze Romy zdobyli w 5 meczach wyjazdowych tylko 5 bramek i tylko raz udało się zgarnąć komplet punktów, w Empoli. Wizualnie zespół nie zaprezentował się jednak najlepiej, a rywale zmarnowali rzut karny. Poza tym Giallorossi przegrywali po fatalnych występach z Milanem i Bologną, zdobyli cenny punkt, choć po słabym występie, w Neapolu, a także zremisowali z Fiorentiną. I to ten ostatni mecz był najlepszym wyjazdowym występem zespołu w sezonie, po którym Giallorossi mogli czuć niedosyt. Zespół zagrał dobre spotkanie, zabrakło skuteczności, a dodatkowo niezrozumiała była decyzja sędziego o przyznaniu rzutu karnego dla zespołu Violi. Widać było poprawę w grze drużyny, co przełożyło się na kolejne występy. Najpierw Roma wygrała na wyjeździe z CSKA Moskwa, przybliżając się bardzo do awansu do 1/8 finału Ligi Mistrzów, a następnie rozbiła na własnym boisku Sampdorię, wykorzystując też potknięcia rywali z czołówki.

W ostatniej serii spotkań Giallorossi odrobili po trzy punkty do Interu i Milanu i dwa do Lazio. Roma traci teraz do tych drużyn odpowiednio cztery, jeden i dwa punkty i ma szansę na uzyskanie kolejnych korzyści. W tej serii spotkań Milan zagra bowiem bezpośrednio z Lazio i ktoś będzie musiał stracić punkty, z kolei za tydzień zespół Di Francesco podejmie na własnym boisku Inter, który z kolei kilka dni później zmierzy się na wyjeździe z Juventusem. Roma ma zatem duże szanse na wskoczenie nawet na trzecią pozycję, o ile oczywiście stanie sama na wysokości zadania. Przed drużyną znajdują się trzy meczowe tryptyki. Najtrudniejszy na papierze wydaje się ten pierwszy, z meczami z Realem i Interem, a także spotkaniem z Udinese. Później zespół zmierzy się w przeciągu tygodnia z Cagliari, Viktorią Pilzno i Genoą, z kolei w okresie świątecznym zagra z Juventusem, Sassuolo i Parmą. Czas zdobywać regularnie punkty, aby zamknąć rok awansem do fazy pucharowej Ligi Mistrzów, a także dobrą pozycją wyjściową w walce o Ligę Mistrzów przed drugą rundą sezonu.

### Forma Udinese:

11.11.2018, 12 kolejka Serie A: Empoli - UDINESE 2-1 (Pussetto)  
03.11.2018, 11 kolejka Serie A: UDINESE - Milan 0-1  
28.10.2018, 10 kolejka Serie A: Genoa - UDINESE 2-2 (Lasagna, De Paul)  
20.10.2018, 9 kolejka Serie A: UDINESE - Napoli 0-3  
20.10.2018, 9 kolejka Serie A: UDINESE - Juventus 0-2

### Forma Romy:

11.11.2018, 12 kolejka Serie A: ROMA - Sampdoria **4-1** (J.Jesus, Schick, El Shaarawy **x2**)  
07.11.2018, Liga Mistrzów: Cska - ROMA **1-2** (Manolas, Lor.Pellegrini)  
03.11.2018, 11 kolejka Serie A: Fiorentina - ROMA 1-1 (Florenzi)  
28.10.2018, 10 kolejka Serie A: Napoli - ROMA 1-1 (El Shaarawy)  
23.10.2018, Liga Mistrzów: ROMA - Cska **3-0** (Dzeko **x2**, Under)

Przerwa reprezentacyjna nie przyniosła Di Francesco dobrych wiadomości. De Rossi, Pastore i Perotti są nadal niezdolni do gry, a kapitan zespołu, o czym mówił na konferencji przedmeczowej trener, opuści zarówno mecz z Realem Madryt jak i Interem Mediolan. De Rossi ma wrócić albo na mecz z Cagliari, albo dopiero po nim. Na mecz Ligi Mistrzów ma szansę zostać z kolei powołanym Perotti. Do tych dłużej niedysponowanych dołączył też Manolas. Grek ma problemy z kostką i sztab medyczny spróbuje postawić go na nogi na spotkanie z Realem. Miejsce Manolasa na murawie zajmie Juan Jesus, który ma za sobą bardzo dobry występ z Sampdorią. Na bokach obrony powinno obyć się bez niespodzianek. Trener postawi na Kolarova i jednego z dwójki Florenzi/Santon. Ten drugi opuścił jeden z treningów z powodu przeziębienia, ale jest gotowy do gry. Szans na grę, o czym mówił Di Francesco, nie mają Luca Pellegrini i Karsdorp. Dwójka graczy wróciła po urazach na listę powołanych, ale trenowała mało z zespołem po dłuższej przerwie. Na bokach ataku faworytami wydają się być El Shaarawy i Kluivert. Ten pierwszy nie wyjechał na zgrupowanie reprezentacji, z kolei Holender zagrał tylko jeden mecz. Dlatego też jest faworytem przed Underem, który ma za sobą 180 rozegranych minut w reprezentacji Turcji i powinien zostać oszczędzony na mecze z Realem i Interem. Dokładnie to samo tyczy się Dzeko, który w reprezentacji nie odpoczywał i odpocznie teraz przed dwoma wielkimi potyczkami, dając przestrzeń Schickowi. Di Francesco zapowiedział na przedmeczowej konferencji, że Czech wyjdzie w pierwszym składzie.

### Przypuszczalny skład Udinese:

**Musso**

**Larsen Troost-Ekong Nuytinck Samir**

**Pussetto Fofana Mandragora Machis**

## **De Paul Lasagna**

**Kontuzjowani:** Badu, Ignesson, Teodorczyk

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Pussetto

Przypuszczalny skład Romy:

**Olsen**

**Florenzi Fazio J.Jesus Kolarov**

**Nzonzi Cristante**

**Kluivert Pellegrini El Shaarawy**

**Schick**

**Kontuzjowani:** Perotti, Manolas, De Rossi, Pastore

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Fazio, Lor. Pellegrini

Przedmeczowe ciekawostki:

- spotkanie poprowadzi **Michael Fabbri**. Arbiter z Ravenny był rozjemcą w sześciu potyczkach Romy, a ich bilans to cztery wygrane, jedna porażka i jeden remis (3-3 z Atalantą z tego sezonu w ostatnim spotkaniu prez niego prowadzonym). Jedna wygrana i trzy porażki to z kolei bilans Udinese,
- Davide Nicola mierzył się z Romą czterokrotnie (jako trener Crotone) i wszystkie te mecze przegrał, a jego zespół nie zdobył w żadnym z nich gola,
- pięć wygranych, trzy remisy i trzy porażki to bilans Di Francesco w rywalizacjach z Udinese,
- obydwaj trenerzy mierzyli się sześć razy. Di Francesco wygrał dwa mecze, raz był remis, a trzy spotkania wygrał Nicola,
- Roma, gdyby wygrała z Udinese, stałaby się trzecią drużyną w historii, która wygrała co najmniej 11 potyczek z kolei z tym samym zespołem. Jak na razie więcej niż 10 wygranych z rzędu z jednym przeciwnikiem mają Juventus (13 kolejnych zwycięstw z Atalantą) i Milan (13 kolejnych wygranych z Chievo),
- 2 wygrane Udinese w pierwszych 12 meczach to wyrównane najgorsze wyniki z sezonów 1989/1990 i 1993/1994. W tamtych sezonach zespół żegnał się na koniec z ligą,
- sobotni pojedynek będzie meczem między drużyną z największą liczbą strzelców w tym sezonie Serie A (13 strzelców Romy) z zespołem z najmniejszą liczbą strzelców (tylko pięciu graczy Udinese zapisywało się na liście zdobywców goli),
- Roma łapie w tym sezonie najczęściej rywali na spalonych: już 50 udanych pułapek off-sidowych,
- bez Rodrigo De Paula Udinese praktycznie nie zdobywa goli: Argentyńczyk strzelił

5 bramek i zaliczył 3 asysty, mając zatem udział przy 8 z 11 trafień Zebrettich. 73% udziału przy golach to najlepszy wynik wśród wszystkich piłkarzy w pięciu najlepszych ligach Europy.

Ostatnie spotkania zespołów:

17.02.2018: Udinese – ROMA 0-2 (Under, Perotti)

23.09.2017: ROMA – Udinese 3-1 (Dzeko, El Shaarawy x2 - Stryger)

15.01.2017: Udinese – ROMA 0-1 (Nainggolan)

20.08.2016: ROMA – Udinese 4-0 (Perotti x2, Dzeko, Salah)

13.03.2016: Udinese - ROMA 1-2 (Fernandes - Dzeko, Florenzi)

Autor: abruzzo